Nr 39. **Kraków, Wtorek 26 Stycznia 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy, w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Mobilizacya w Bułgaryi. — Oświadczenie bułgarskiego ministra wojny. — Odszkodowanie bułgarskie. — Polityka Czarnogóry. — Kwestya reformy wyborczej do Sejmu pruskiego. — Demonstracye socyalistyczne w Berlinie. — Zamierzone ustąpienie Tittoniego. — Stan floty wojennej francuskiej. — Wypadki na kolejach w Galicyi. — Orkan na oceanie Spokojnym.

Mobilizacya w Bułgaryi.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Sofia. B. kor. donosi: Powołania rezerwistów nie rozszerzono na razie na dalsze dywizye graniczne, jednak **poczyniono wszelkie przygotowania do ewentualnej ogólnej mobilizacyi.**

Sofia. Wszyscy byli urzędnicy kolei oryentalnej, którzy dotąd zajmują mieszkania służbowe, zostali wezwani do opuszczenia ich, ponieważ wydane wojskowe zarządzenia równają się mobilizacyi, a w tym wypadku kolej przechodzi w zarząd wojskowy.

Sofia. W kołach wojskowych zapewniają, że aparat mobilizacyjny funkcyonuje bez zarzutu. Mobilizacya odbywa się w dalszym ciągu. Ponieważ wczoraj rozeszły się pogłoski, jakoby nastąpiła już jakaś potyczka, ministerstwo wojny zaprzeczyło temu.

Sofia. Wśród ludności wiejskiej zarządzenie mobilizacyjne wywołało wielką sensacyę, tak samo, jak w kołach dyplomatycznych, które obawiają się, że przy napiętym stosunku wśród ludności granicznej, **łatwo może przyjść do konfliktu.** — Z Rumelii wschodniej donoszą, że ludność powitała z radością zarządzenia wojskowe.

Sofia. Prawie wszystkie dzienniki pochwalają postępowanie rządu co do mobilizacyi. Jeden z dzienników pisze: Nie mamy nic przeciwko temu, aby rezerwiści bułgarscy odbyli tegoroczne ćwiczenia na terytoryum tureckiem.

Stanowisko Turcyi.

Sofia. Tutejszy zastępca turecki zaprotestował, jakoby Turcya miała zamiar wpadnięcia do Bułgaryi.

Salonika. Panuje tu wielkie wzburzenie z powodu zbrojeń bułgarskich. Zapowiedziano tu przybycie nowego transportu wojsk tureckich.

Odszkodowanie bułgarskie.

Konstantynopol. Ze strony zastępców wielkich mocarstw nastąpiła wczoraj interwencya u Porty w sprawie zmniejszenia odszkodowania żądanego przez Turcyę od Bułgaryi. Jak słychać, krok ten nie pozostał bez skutku.

Konstantynopol. „Jeni Gazeta“ donosi, że Bułgarya gotową jest zapłacić 150 milionów franków odszkodowania.

Usposobienie na giełdzie.

Wiedeń. Na wczorajszej giełdzie panowało usposobienie bardzo rezerwowane z powodu niewyjaśnionej sytuacyi i z powodu zbrojeń tureckich i bułgarskich. Niektóre papiery doznały znacznego spadku kursów.

Paryż. Panuje tu zaniepokojenie z powodu zbrojeń bułgarskich i tureckich. Rząd francuski interweniuje w sprawie załatwienia konfliktu.

Oświadczenie rządu bułgarskiego.

(*Tel. Ag. bułgarskiej*).

Sofia, 26 stycznia.

Wczoraj na posiedzeniu sobrania minister wojny Paprikow w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie mobilizacyi VIII dywizyi oświadczył, że o mobilizacyi niema mowy, ale o powołaniu rezerwistów, w celu wzmocnienia dywizyi i odbycia ćwiczeń. Przystąpiliśmy — rzekł minister — do tego zarządzenia nie w celach agresywnych, ponieważ nie mamy zamiaru zakłócania pokoju, jak to już nieraz udowodniliśmy. Zarządzenie to zostało nam narzucone dla usunięcia ewentualności, któraby doprowadziła do turecko-bułgarskiego starcia.

Niedawno temu złożyliśmy oświadczenie, że pertraktacye znajdują się na dobrej drodze i że żywimy nadzieję, iż bułgarski delegat uda się niebawem do Konstantynopola. Faktycznie turecki komisaryat w Sofii z końcem grudnia st. st. podał do wiadomości rządu depeszę wielkiego wezyra, w której tenże zaprasza nas do wysłania delegata dla ukończenia pertraktacyj. Ze względu na to, że nasz delegat, zanim opuścił Konstantynopol, dostatecznie określił podstawy, na których możliwem jest porozumienie i zawiadomił o tem rząd otomański — uważaliśmy za rzecz konieczną, aby przed powrotem naszego delegata dowiedzieć się, czy Turcya przyjmuje zaproponowane podstawy. W przeciwnym wypadku sytuacya byłaby się zaostrzyła. Odpowiedź brzmiała niezdecydowanie, dlatego nie posłaliśmy żadnego delegata.

Tymczasem pojawiła się nowa kwestya uregulowania granicznego, równająca się odstąpieniu obszaru. Sprawy tej nigdy nie brano pod rozwagę. Zrazu nie poświęcaliśmy jej żadnej uwagi przypuszczając, że w Konstantynopolu zdołają ocenić następstwa takiej pretensyi. Z nadeszłych potem wiadomości dowiedzieliśmy się, że Porta u ambasadorów poczyniła rozmaite kroki, a równocześnie w obrębie II korpusu armii w Adryanopolu podjęto pewną akcyę. Mogliśmy byli z tego sądzić, że stoimy przed wspomnianą ewentualnością i że uchylilibyśmy się od obowiązku, gdybyśmy nie wydali odpowiednich zarządzeń.

Rząd nie zbaczał z polityki przyjaznego uregulowania kwestyi i jest zdania, że wydane zarządzenie jest zarządzeniem czysto zapobiegawczem. Jest rzeczą deputowanych osądzić znaczenie tego zarządzenia i pochwalić je, a przez to wyrazić zaufanie rządowi i zachęcić go, by na przyszłość kroczył po drodze tej dla strzeżenia narodowych interesów.

Votum zaufania sobrania.

Izba uchwaliła rządowi votum zaufania przez aklamacyę.

Wypadki bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Serbowie w Bośni.

Belgrad. „Prawda“ ogłasza list napisany rzekomo przez jednego Serba z Sarajewa do następcy tronu ks. Jerzego. W liście tym ów Serb wzywa następcę trona do przekroczenia Driny i do przyjścia z pomocą Serbom bośniackim. — List kończy się słowami: „Niech żyje waleczny następca tronu ks. Jerzy! Śmierć Austryi“.

Polityka Czarnogóry.

Konstantynopol. Zastępca Czarnogóry Gregovic oświadcza, że Porcie uczynił jedynie przedstawienie, iż jeżeli Austro-Węgry będą zmuszone poczynić Porcie pieniężne koncesye, odnieść to należy po tego, że Austrya nie pragnie wojny, jakiej obawiają się ze strony Czarnogóry i Serbii. Sukces Porty przypisać należy raczej Czarnogórze niż Serbii. Wobec tych okoliczności zapytał Gregovic ministra spraw zagranicznych, Tewfika paszę, czy Porta byłaby gotową poprzeć żądania Czarnogóry.

Tewfik pasza odpowiedział, że Porta, która zawsze dążyła do wyminięcia zawikłań, pragnie zadowolnić Czarnogórę i Serbię i obiecał poprzeć żądania serbsko-czarnogórskie czy to u innych mocarstw czy też w Wiedniu.

Położenie w Serbii.

Belgrad. Bezczynność skupczyny i naprężenie w wewnętrznej politycznej sytuacyi, wywołane przez prowizoryczne załatwienie ostatniego przesilenia, wywołuje w kraju wzrastające niezadowolenie. „Dnewnik List“ w artykule, zatytułowanym „Zdrajcy ludu“, pisze, że Serbia podobną jest do państwa bizantyńskiego lub królestwa polskiego przed upadkiem. Zamiast występować w obronie zagrożonych interesów narodowych, skupczyna toczy zawziętą walkę o teki ministeryalne. To zachowanie się sprawia, że znikają sympatye Europy dla Serbii i że przeważa przekonanie, jakoby Serbia już pogodziła się z kwestyą aneksyi Bośni i Hercegowiny. Jeżeli posłowie nie zawrócą z tej drogi, prowadzącej do upadku, to dożyją jeszcze tego, że ich własni wyborcy napędzą ich.

Belgrad. Krążą tu pogłoski o wycofaniu się Pasicza z życia politycznego. Jako przyczynę tego przyjmują nadwątlony stan zdrowia Pasicza, zdaje się jednak, że wycofanie się Pasicza jest następstwem jego niepowodzenia w sprawie aneksyjnej. Za poradą głównie Pasicza uchwaliła skupczyna ostatnią rezolucyę z żądaniem autonomii dla Bośni i Hercegowiny pod zwierzchnictwem sułtana, co obecnie po porozumieniu między Turcyą a Austryą, stało się niemożliwem.

Serbia i Czarnogóra.

Belgrad. „Dnewnik List“ donosi, że urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Prostic udał się w służbowej misyi do Cetynii.

Sprawa kreteńska.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że na ostatniej Radzie ministrów odczytano depeszę ambasadorów, stwierdzającą, iż mocarstwa sprzeciwiają się aneksyi Krety przez Grecyę.

Belgrad. Doniesienie, że król w ubiegłym tygodniu przyjął na audencyi posła angielskiego, jest nieprawdziwe. Poseł angielski złożył jedynie wizytę ministrowi spraw zagranicznych Milovanowiczowi.

Monachium. Ag. tel. „Herold“ donosi z Konstantynopola: Na przedmieściu Adryanopol przyszło wczoraj między Turkami a Bułgarami do sporu, który zamienił się następnie w krwawą bójkę, przyczem 10 osób zginęło, a kilka odniosło rany.

Z Rady państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 26 stycznia.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. 3 po południu. Na posiedzeniu tem zjawił się powołany w miejsce pos. Zagórskiego Bieniowski i złożył przyrzeczenie poselskie.

Wśród interpelacyj znajduje się interpelacya posłów Morseya i tow., zwracająca się stanowczo przeciwko ugodzie z Węgrami. Interpelanci, powołując się na ustawy ugodowe, wskazują, że wspólny minister wojny na własną rękę jednostronnie nie może uczynić żadnych koncesyj bez zezwolenia nietylko rządu austryackiego, ale i parlamentu. Wspólna jednolita armia jest zbyt wielkiem i drogocennem dobrem, aby z niej wydzielać ciągłe środki dla ratowania politycznych zawikłanych sytuacyj, którym kres należy położyć przez energiczny nakaz. Ponieważ polityczna sytuacya na Węgrzech codziennie się zaostrza, ponieważ zagraniczne i wojskowe kwestye wymagają silnego i świadomego celu stanowiska, ponieważ sprzeczne i słabe zachowanie się ministra wojny uzasadnia jak największą nieufność, ponieważ coraz konieczniejszem jest, by wspierać koronę — interpelanci wystosowują zapytanie: czy prezydent ministrów wie o zabiegach madziarskich, czy jest gotów w miarodajnem miejscu i u wszystkich kompetentnych stron nie pozostawić wątpliwość, że wszelka jakakolwiek koncesya wyzwaćby musiała parlament austryacki do najostrzejszej obrony. Interpelanci zapytują dalej: Czy prezydent ministrów jest zdecydowany podać rządowi węgierskiemu z całym naciskiem do wiadomości, że na polu jednolitej wspólnej armii nie śmie przyznawać żadnych jednostronnych koncesyj, że wspólna jednolita armia jest zbyt drogocenna i jest nietykalna dla chwilowych potrzeb politycznych.

Dalej wśród interpelacyj znajdują się: interpelacya Baksy i tow. w sprawie postępowania praskiej policyi i żandarmeryi przeciwko publiczności czeskiej podczas onegdajszych zajść w Pradze: Benkowicza i tow., który ze względu na oficyalne oświadczenie włoskiej „Tribuny“ o stanowisku ministra Tittoniego do włoskiej kwestyi uniwersyteckiej w Austryi, zapytuje rząd, czy jest gotów odeprzeć wszelkie mieszania się obcego państwa w tę kwestyę; interpelacya Daszyńskiego i tow. do ministra spraw wewn. w sprawie braku przepisanej ustawą pomocy lekarskiej dla członków kasy chorych w fabryce hr. Larischa w Piotrowicach na Śląsku; Filipińskiego do ministra obrony krajowej w sprawie znęcania się nad żołnierzem Karolem Jelinkiem przy 27 p. p. w Trawniku w Bośni; Onyszkiewicza do ministrów spraw wewn. i obrony kraj. w sprawie postępowania władz przeciwko robotnikom, emigrującym w celach zarobkowych do Prus, w powiecie mościskim; Onyszkiewicza do ministra spraw wewn. w sprawie zakazu szynkowania dla czytelń ludowych stowarzyszenia „Proświta“ w powiecie samborskim; Onyszkiewicza do ministra spraw wewn. w sprawie wyborów gminnych w kilku gminach samborskich; wreszcie Markow zgłosił interpelacyę do kierownika ministerstwem sprawiedliwości o postępowanie władz sądowych w sprawie karnej Monczałowskiego, pozostającego pod zarzutem zbrodni szpiegostwa w sądzie we Lwowie.

Przed przyjściem do dalszego ciągu obrad nad wnioskami nagłymi Wolffa, Fressla, Choca, Sternberga, Lisego i Seligera, dotyczącemi kwestyi sporu narodowościowego w Czechach, prezydent Weisskirchner oświadczył, że zarządzenie przewodniczącego wiceprezydenta dra Steinwendera co do włączeczenia wniosków nagłych Lisego i Seligera, wniesionych podczas obrad, pod wspólne obrady, nie będzie w przyszłości dla niego tworzyło precedensu.

Następnie pos. Choc uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie odwołania hr. Coudenhovego ze stanowiska namiestnika w Czechach, przyczem protestował także przeciw używaniu galicyjskich żandarmów w Pradze.

Pos. Sternberg uzasadniał swój wniosek w sprawie wydania ogólnego zakazu noszenia barw dla całej Austryi.

Pos. Lisy uzasadniał w czeskim języku nagłość wniosku w sprawie prześladowania czeskich mniejszości w północno-wschodnich Czechach.

Po przemowie pos. Lisego obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś o g. 11 przed poł.

Konflikt w prezydyum Izby.

Wiedeń. Między prezydentem Izby Weisskirchnerem a wiceprezydentem Steinwenderem wybuchł konflikt, ponieważ Steinwender na ostatniem posiedzeniu zarządził, aby traktowano równocześnie cztery wnioski nagłe w sprawach czesko-niemieckich, mimo że sprawy te traktuje się odrębnie. — Prezydent Weisskirchner oświadczył na wczorajszem posiedzeniu Izby, że nie zgadza się z tem postępowaniem wiceprezydenta Steinwendera.

Dziś ma się odbyć w tej sprawie konferencya przewodniczących klubów, dla powzięcia zasadniczej decyzyi.

TELEGRAMY

z dnia 26 stycznia.

Praska Izba handlowa.

Praga. Izba handlowo-przemysłowa na wczorajszem posiedzeniu wybrała prezydentem ponownie członka Izby panów, Antoniego Riwnaca, wiceprezydentem Wacława Nemeca, a prowizorycznym przewodniczącym Leona Bondy'ego. Przed wyborami członek Izby Sobotka oświadczył się w imieniu Niemców przeciw ponownemu wyborowi ustępującego prezydenta, a to dlatego, ponieważ interweniował on u namiestnika w celu usunięcia bumlów niemieckich z Przykopów. Prezydent oświadczył, że uczynił to w interesie kupców zarówno niemieckich, jak i czeskich. Co się tyczy zastępstwa, żądanego przez Niemców w prezydyum, oświadczył prezydent, że wobec ucisku czeskich mniejszości w niemieckich okolicach, cały świat by się wyśmiał, gdyby dano Niemcom zastępstwo w prezydyum. Ustępujący prezydent został ponownie wybrany głosami Czechów prezydentem.

Bilans kolei państwowych.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi, że tegoroczny bilans kolei państwowych przedstawia się o dwa miliony kor. gorzej od bilansu w roku ubiegłym. Dziennik wyraża wątpliwość, czy zdoła się przeprowadzić upaństwowienie kolei w terminie, ułożonym z odnośnymi towarzystwami kolejowemi, t. j. do 31 marca.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Prezydent Sejmu Justh wczoraj po południu wyjechał do Wiednia; dziś będzie przyjęty przez cesarza. Przyjazd ten był wczoraj jedynym przedmiotem dyskusyi w kołach politycznych i w prasie. Prasa uważa sytuacyę za krytyczną, wskazując, że jest wiele przyczyn, które ostatecznie muszą wywołać przesilenie. Partya niezawisłości dąży do objęcia wyłącznej władzy, wobec czego inne stronnictwa, znajdujące się dziś w koalicyi, musiałyby przejść do opozycyi. Prezydent ministrów Wekerle niema za sobą żadnego stronnictwa, co utrudnia jego pozycyę w obecnej sytuacyi. Jak słychać, prezydent Justh chce na dzisiejszem posłuchaniu u cesarza oświadczyć, że w razie przyznania Węgrom samodzielnego Banku węgierskiego, partya niezawisłości zgodzi się na podwyższenie kontyngentu rekruta i zrzeknie się wszystkich, w swoim czasie postawionych żądań wojskowych.

Charakterystyczny dla obecnej sytuacyi jest telegram, który otrzymał Justh z okręgu wyborczego Kossutha. W telegramie tym, opatrzonym 100 podpisami, Justh otrzymał podziękowanie za energiczne zastępstwo w sprawie utworzenia Banku samodzielnego węgierskiego.

Budapeszt. Prezydent komisyi bankowej hr. Battayany zwołał komisyę na piątek d. 28 b. m. po południu na posiedzenie.

Reforma wyborcza do Sejmu pruskiego.

Berlin. W Sejmie pruskim przed początkiem obrad nad wnioskami w sprawie zmiany prawa wyborczego Sejmu, minister spraw wewnętrznych Moltke złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że obecnie toczą się statystyczne dochodzenia w tej kwestyi. Żaden minister bez szczegółowych i starannych dochodzeń nie może wystąpić wobec Izby z propozycyami w sprawie reformy wyborczej. Dlatego rząd nie może wziąć udziału w obradach nad wnioskami, śledzić jednakże będzie z zainteresowaniem obrady i skorzysta z niektórych wskazówek dla uzupełnienia prac przedwstępnych rządu.

W ciągu dyskusyi pos. Świtala wystąpił za ogólnem, tajnem bezpośredniem prawem wyborczem.

Dalszy ciąg obrad dziś.

Demonstracye socyalistyczne w Berlinie.

Berlin. Podczas onegdajszych soc.-dem. demonstracyj aresztowano 11 osób za zakłócenie spokoju publicznego, względnie za nieposłuszeństwo wobec policyi. Oddani oni będą zwyczajnym sądom. Wczoraj ponowiły się demonstracye za prawem wyborczem, w pobliżu gmachu Sejmu, przeszły jednak bez znaczniejszego wypadku.

Berlin. Wczoraj ponowiły się tu demonstracye socyalistyczne. — Skierowane one były głównie przeciw Bülowowi, przeciw któremu wznoszono ciągle okrzyki. Pałacu Bülowa strzegło 20 policyantów. Również silnie strzeżony był zamek królewski.

Cesarz przejeżdżał w czasie demonstracyi automobilem z największą szybkością.

Ustąpienie Tittoniego.

Rzym. Potwierdza się, że w najbliższym czasie minister spraw zagranicznych Tittoni ustąpi; ma się to stać, jak przypuszczają, w końcu miesiąca. Tittoni motywuje swe ustąpienie oficyalnie sprawą uniwersytetu włoskiego w Wiedniu, ponieważ Aerenthal wbrew przyrzeczeniu nie wyrobił przedłożenia co do utworzenia uniwersytetu włoskiego w Tryeście. Sądzą jednak, że rzeczywistą przyczyną ustąpienia Tittoniego jest to, iż prowadził on zawsze politykę przyjaźni wobec trójprzymierza, a polityka ta jest obecnie we Włoszech niesympatyczną.

„Corr. della Sera“ donosi: Bar. Aerenthal rzeczywiście formalnie przyrzekł, że uniwersytet włoski zostanie utworzony na terytoryum włoskiem. Spełnienie tego przyrzeczenia natrafiło jednak na opozycyę następcy tronu.

Stosunki w trójprzymierzr.

Berlin. „B. Tgblt“ donosi z Rzymu, że rząd niemiecki stara się pośredniczyć między Austryą a Włochami wobec naprężenia, jakie powstało między temi państwami z powodu sprawy uniwersytetu włoskiego w Austryi. Urzędownie wiadomości tej zaprzeczają, dodają jednak, że rząd niemiecki stara się w sposób nieoficyalny usunąć naprężenie między obu rządami.

Flota wojenna francuska.

Paryż. „Journal“ zamieszcza spis inwentarza francuskiej floty wojennej i twierdzi, że flota posiada w okrętach, które faktycznie przedstawiają wartość wojskową, 11 pancerników zamiast podanych w spisach 15, 1 pancernik nadbrzeżny zamiast 5, 17 krążowników pancernych zamiast 21, 34 torpedowce zamiast 162 i 50 łodzi podwodnych.

Po katastrofie włoskiej.

Rzym. Generał Tarditti donosi z Palmi do prezydenta ministrów, że porządek jest zadowalniający. Nadeszłe przesyłki drzewa umożliwiają budowę baraków. Połączenie kolejowe z Scilla Canitello przywrócone.

Po mowie Greya.

Kolonia. „Koeln. Ztg.“ podaje telegram z Berlina o onegdajszej mowie angielskiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Sir Edwarda Greya, w którym między innemi czytamy: Mowa ta mająca charakter wybitnie pokojowy, godzi się o tyle z naszem pojęciem położenia, ile że uznaje umowę austro-węgiersko-turecką za istotny krok ku wyrównaniu istniejących trudności. Po za tem w mowie Greya godzi się jeszcze zwrócić uwagę na ustęp, gdzie powiedziano, że Niemcy na równi z Francyą, Anglią, Rosyą i Włochami szczerze pracowały na korzyść pokoju i przyczyniły się przez to do usunięcia niebezpieczeństwa wojny. Jeżeli pokojowy wiatr, który zewsząd obecnie wieje, utrzyma się, to można mieć wszelką nadzieję, że intrygom Serbii i Czarnogóry nie powiedzie się podszczuć mocarstw europejskich, jednych przeciw drugim.

Zbrojenia Rosyi.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Petersburga: Minister wojny postanowił przyspieszyć zamówienia na nowe armaty. Z tego powodu przybyli tu zastępcy fabryk armat Kruppa, Schneidra i Skody.

Z Maroka.

Rzym. „Tribuna“ donosi z Tangeru: Kapitan włoskiej armii Campini obejmuje kierownictwo arsenału w Fezie, na podstawie umowy, jaka przyszła do skutku między włoskim posłem Verazzinim i zastępcą sułtana. Campini odjedzie w środę do Fezu i poprowadzi tamże silny kontyngent artyleryjski, przeznaczony dla sułtana.

Z Persyi.

Petersburg. Pet. Ag. tel. zaprzecza wiadomościom, jakoby Rosya i Anglia chciały się mięszać w wewnętrzne sprawy Persyi. Ponieważ jednak sytuacya w Persyi wymaga praktycznej reformy administracyi, między rządem angielskim a rosyjskim toczy się wymiana zdań celem udzielenia odpowiednich rad szachowi i rządowi.

Wypadki kolejowe.

Zderzenie w Chrzanowie.

Wczoraj po południu podaliśmy wiadomość o katastrofie kolejowej na dworcu w Chrzanowie. W sprawie tej otrzymujemy od naszego korespondenta następujące informacye:

W poniedziałek około godz. 5 rano wjechał na tutejszym dworcu kolejowym pociąg luksusowy nr 5003 (Orient-Express) na szybujące wagony pociągu towarowego. Zderzenie przybrałoby z pewnością nieobliczalne w skutkach rozmiary, gdyby nie przytomność umysłu budnika, który stojąc na swym posterunku w dość zresztą znacznej odległości przed dworcem kolejowym, a zauważywszy wagony stojące na torze pociągu luksusowego, dał znak alarmowy maszyniście nadjeżdżającego pociągu. — Maszynista jednak nie mógł zupełnie zatrzymać rozpędzonego pociągu i pociąg wjechał na manewrujące wagony pociągu towarowego.

Skutkiem zderzenia zostały zupełnie zgruchotane dwa wagony towarowe, oraz znacznie uszkodzona maszyna pociągu luksusowego, tak, że do dalszej drogi stała się niemożliwą.

Podczas zderzenia maszynista pociągu luksusowego doznał poważnych obrażeń na ciele oraz wstrząśnienia nerwowego. Poza tem ofiar w ludziach nie było.

Na miejsce wypadku przybyło natychmiast miejscowe pogotowie kolejowe z lekarzem drem Riesenem na czele i udzieliło maszyniście pierwszej pomocy. Maszynę zepsutą zastąpiono nową, telegraficznie zamówioną z Oświęcimia i pociąg z opóźnieniem dwugodzinnem, po oczyszczeniu toru kolejowego z kawałków rozbitych wagonów, ruszył w dalszą drogę.

Z powodu tego wypadku dyrekcya kolei północnej wytoczyła śledztwo dwom urzędnikom ruchu, którzy podówczas pełnili służbę.

Zderzenie pociągów ciężarowych.

Z Trzebini donoszą nam:

W niedzielę po południu na tutejszym dworcu kolejowym nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych, skutkiem wadliwie z powodu mrozu funkcyonującej zwrotnicy. Podczas zderzenia został ciężko zraniony jeden funkcyonaryusz kolejowy, zatrudniony właśnie na torze. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala do Krakowa.

Wykolejenie.

Ze Lwowa telefonują nam:

Wczoraj o godzinie 4 rano na stacyi w Gród-

za Jagiellońskim wykoleiły się trzy wozy pociągu towarowego Nr 71, dążącego z Przemyśla do Lwowa. — Wykolejenie sprawiło chwilową przerwę w ruchu. Szkoda materyalna nieznaczna. Z powodu tego wypadku pociąg osobowy, wychodzący ze Lwowa o godz. 3·50 rano do Krakowa, uległ dwugodzinnemu opóźnieniu.

Koncert Zygm. Szwarcensteina.

Zygmunt Szwarcenstein jest artystą, to znaczy, łączy w sobie to wszystko, co jest potrzebne, aby zyskać to cenne miano. Dusza muzykalna, ogromne poczucie rytmiki, uczucie głębokie i poważne — oto czynniki, składające się na to, że gra jego robi wrażenie. Młody artysta, znany już i za granicami swej ojczyzny, zaczął „karyerę“ przed trzema laty koncertem we Lwowie, gdzie go przyjęto nader życzliwie. Szwarcenstein zdobył już sobie imię poważnego skrzypka, dzięki wielkiemu talentowi i powadze, z jaką traktuje swą sztukę. Były uczeń Tadeusza Hanickiego wyniósł od niego surowe zasady głębokiego pojmowania gry skrzypcowej.

Trudno na tem miejscu wyliczać wszystkie wewnętrzne zalety młodego skrzypka, które pozwalają przypuszczać, że Szwarcenstein osiągnie wnet sławę światową. Jak pokierują nim losy, nie wiadomo; to wszystko, co wczoraj słyszeliśmy, robiło jak najlepsze wrażenie. Jednę jeszcze zaletę należy podnieść, to jest chęć i gotowość, z jaką gra utwory kompozytorów polskich, w dziedzinie kompozycyj skrzypcowych nie często wypowiadających się. Dzięki temu, słyszeliśmy wczoraj: „Serenadę“ T. Hanickiego i „Romance“ Żeleńskiego.

Zewnętrzna, techniczna strona gry przedstawia się jak najlepiej. Technika palcowa świetna. Wprost dziwić się trzeba, kiedy miał czas Szwarcenstein, w tak młodym wieku dojść do takiej bajecznej pewności intonacyi tercyj, sekst, oktaw i decym; pewność lewej ręki tak skończona, że nieprędko można spotkać skrzypka, któryby mu dorównał. Życzyć chyba należy artyście, aby starał się utrzymać te skarby niezmienione na przyszłość.

Niestety, technika smyczka nie osiągła tej sprawności, skutkiem czego zawodzi nieraz artystę ton. Nie czuje się tej swobody smyczka, tej lekkości i bez troski, z jaką zachowuje się ręka lewa.

Zdaje się, że te drobne braki czuje artysta sam najlepiej, ze wkrótce wyrówna te minorowe minusy i powitamy go znów w Krakowie, jako „króla skrzypków“.

Znany i ceniony z powodu swej wyjątkowej muzykalności, Bolesław Walewski, akompaniował wczoraj wprost świetnie. *B. Raczyński*

Kronika.

Dziś:

Krakow, poniedziałek 25 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Polikarpa, Pauli.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 59, zachód o godz. 4 min. 04: długość dnia godzin 8 min. 59.

Teatr miejski w Krakowie: „Lilla Weneda“.

Teatr ludowy: „Trzy fotografie krakowskich piękności“.

Uniw. ludowy: prof. dr Grzybowski „Przyszłość ziemi“ o godz. 7 wieczorem.

Powsz. wykłady uniw.: dr J. Flach „Słowacki, jako poeta dramatyczny“, o godz. 6 wieczorem.

Walne zebranie Koła męskiego „Straży polskiej“ w sali Zjednoczenia, ul. św. Anny l. 2, o godz. 5 po poł.

Wiec ogólno-medyczny o godz. 6 wieczorem.

Bal Klubu maszynistów kol. państw. w Podgórzu w sali Klubu pocztowego o godz. 8 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Zygfryd“.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych. Na wystawę Towarzystwa nadeszły nowe prace artystów-malarzy: prof. Jacka Malczewskiego, Stanisława Fabijańskiego, Stanisława Gałka, Vlastimila Hofmana, Ludwika Kwiatkowskiego, Małgorzaty Łada Łubieńskiej, Bolesława Nawrockiego, Stanisława Paciorka, Zbigniewa Pronaszki, Franciszka Rembertowskiego i Mieczysława Trzcińskiego.

Ilustracye tragedyj Słowackiego. Piszą nam z miasta: Wobec piękności scen w utworach dramatycznych Słowackiego, nie będzie może niedorzeczną myśl, która mi się nasunęła po przedstawieniu „Lilli Wenedy“. Oto, zdaniem mojem, fotograf-artysta, albo jeżeli takiego niema, to artysta i fotograf obok siebie i łącznie ze sobą, mogliby ze sceny krakowskiej zdjąć szereg obrazów i grup z każdego nowo przedstawionego dramatu Słowackiego. Reprodukowanie tych zdjęć na pocztówkach i przeznaczenie z nich dochodu na pomnik poety, wydanie następnie całego albumu ilustracyj po ukończeniu seryi przedstawień, czy też przedstawień wszystkich, znowu na cel jaki narodowy, jak np. na Towarzystwo szkoły ludowej, które „niesie przed narodem oświaty kaganiec“, byłoby niewątpliwie czynem dobrym, bo w roku jubileuszowym popularyzowałoby utwory wielkiego wieszcza i dorzuciłoby grosz do ubogiej skarbnicy narodowej na tyle naszych narodowych potrzeb. Może tak ruchliwe i zabiegliwe Towarzystwo szkoły ludowej weźmie tę rzecz w swoje ręce, a jeśli weźmie — szczęść mu Boże!

Z Tow. upiększenia m. Krakowa. Nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w piątek dnia 12 lutego o godz. 5 popołudniu, w sali posiedzeń Banku galic. dla handlu i przemysłu. Na porządku dziennym: sprawa pomnika Kościuszki i zmiana statutu.

Otwarcie szkoły zawodowej piekarskiej dla uczniów krak. cechu piekarskiego odbyło się w niedzielę przed południem. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem w kościele św. Krzyża przez proboszcza ks. Mikulskiego, a wzięli w nim udział gremialny uczniowie piekarscy i majstrowie wraz ze starszyzną cechową, prezydent miasta dr Leo, radca mag. dr Zaczek, instruktor przemysłowy dr Ostrowski, starszy inspektor zakładu dla badania środków spożywczych dr Leonard Bier, grono nauczycielskie szkoły i t. d. Po nabożeństwie uczestnicy udali się do szkoły miejskiej przy placu św. Ducha, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie szkoły zawodowej, jako w przyszłym lokalu szkoły.

Otwarcia dokonał ks. Masny, w przemówieniu swem życząc szkole pomyślnego rozwoju, uczniom jak największego pożytku z nauki. Następnie starszy cechu piekarzy białych p. Bałuk imieniem cechu oddał szkołę do użytku publicznego. Imieniem grona nauczycielskiego szkoły przemówił dr Bier, zachęcając uczniów do intenzywnej nauki i zapewniając, że nauczyciele nie poskąpią rzetelnej pracy i troski dla szkoły. Prezydent miasta dr Leo wyraził zadowolenie, że jest to już siódma z rzędu szkoła zawodowa rękodzielnicza, co świadczy, że rękodzielnicy krakowscy rozumią doniosłość takich szkół dla rozwoju rękodzieła. Wreszcie przemówił instruktor stowarzyszeń przemysłowych p. Witold Ostrowski.

Do szkoły zapisało się przeszło 70 uczniów piekarskich i kilku czeladników; na cele szkoły majstrowie piekarscy opodatkowali się kwotą po 10 K od ucznia. W nowej szkole otwarto obecnie pierwszy kurs, ogólnie kształcący, — na którym obok przedmiotów ogólnych, oraz znawstwa materyałów potrzebnych do piekarstwa, wykładane będą także chemia i hygiena. Kurs drugi obejmie naukę praktyczną,

Stow. służby miejskiej odbyło w niedzielę w sali obrad Rady miejskiej doroczne walne zebranie członków pod przewodnictwem prezesa p. Chełmeckiego. Przewodniczący zaznaczył, że stowarzyszenie mimo rocznego zaledwie istnienia, zdołało skupić prawie całą służbę gminną i zdobyć materyalną podstawę. I tak członków liczy Towarzystwo 139, a majątek wynosi około 1100 koron. Obecny na zebraniu prezydent miasta dr Leo przyrzekł postulaty służby miejskiej z całą życzliwością rozpatrzeć i w najbliższym czasie odpowiednie wnioski w kierunku polepszenia jej warunków materyalnych przedłożyć Radzie miejskiej. W szczególności przyrzekł dr Leo przeprowadzić regulacyę płac służby, podwyższenie dodatku na mieszkanie i przyznanie służbie dodatków co trzy lata. Ze swej strony obiecał nadto prezydent wyjednać na cele stowarzyszenia wydatniejszą subwencyę oraz zniżki na pobieranie przez członków węgla w składzie miejskim. Przemówienie dra Leo przyjęli zebrani oklaskami.

W dyskusyi p. Język, tercyan miejski, omówił ciężkie warunki pracy służby miejskiej, niedostateczne wynagrodzenie i przedstawił szereg postulatów służby gminnej, w szczególności co do zrównania służby miejskiej pod względem płacy z poborami służby rządowej. Wniosek ten zebrani uchwalili jednomyślnie.

Zebranie drobnych kupców chrześcijańskich odbyło się w niedzielę po południu w sali domu robotniczego. Przewodniczył p. M. Gebauerowa, sekretarzem był p. W. Kwinicki. W zebraniu wziął udział liczny zastęp właścicieli drobnych sklepów oraz grono zaproszonych gości, wśród nich instruktor przemysłowy p. Ostrowski.

Referat o „Centralnym Towarzystwie handlowym“ wygłosił dr Prażmowski. Towarzystwo to, powstające w naszem mieście, ma na celu ułatwić drobnym kupcom nabywanie towarów kolonialnych, co do jakości wyborowych, a pod względem ceny jak najtańszych, a to przez zorganizowanie hurtownego składu towarów kolonialnych, z któregoby drobni kupcy mogli korzystać. W ten sposób powstanie tanie i łatwe źródło nabywania towarów dla drobnych kupców, tem więcej pożądane, że kupcy będą mogli korzystać z taniego kredytu. Cele takiego towarzystwa zrozumiał szereg instytucyj, które pospieszyły z subwencyami dla „Centralnego Tow. handlowego“, między innemi Wydział krajowy, Bank krajowy, Związek Kółek rolniczych i t. d. Towarzystwo już teraz rozporządza kapitałem około 100.000 K, jak na początek wcale pokaźnym.

W dyskusyi zabierało głos wielu mowców, podnosząc konieczność założenia organizacyi drobnych kupców chrześcijańskich. Żalono się także na stanowisko Izby handlowo-przemysłowej, przeciwnej utworzeniu takiego stowarzyszenia, oraz Magistratu, który mimo wniesionego podania przed czterema laty, dotąd go nie załatwił.

Uchwalono wysłać deputacyę do prezydenta miasta i prosić go o przyspieszenie załatwienia podania, oraz taką samą deputacyę do namiestnictwa, wreszcie udać się do posłów krakowskich z prośbą o poparcie.

Małoletni przestępcy przed sądem. Wczoraj po raz pierwszy w Krakowie zaczął działać nowo utworzony specyalny trybunał karny dla nieletnich przestępców, które to trybunały rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości weszły w życie w całej Austryi z Nowym Rokiem.

Na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj pięciu młodzieńców, Józef Kaczmarczyk lat 21, Stanisław Siwy lat 18 robotnik, Jan Pałkowski lat 16, Władysław Siwy lat 18 i Stefan Jochym lat 17, oskarżeni o gwałt publiczny, którego się dopuścili na osobie Andrzeja Kleszcza, włościanina w Chodowicach. Mianowicie w dniu 27 listopada, w chacie Kleszcza odbywało się wesele, na które także choć nieproszeni, przybyli oskarżeni w stanie nietrzeźwym, paląc papierosy. Na uwagę gospodarza aby pogasili papierosy, gdyż łatwo się może zająć słomiana strzecha, oskarżeni odpowiedzieli szeregiem wyzwisk, co spowodowało wzajemną ostrą kłótnię a potem bójkę. — Obwinieni udali się na podwórze i tam uzbroiwszy się w balaski, wyrwane z płotu, powrócili pod dom, atakując zebranych gości weselnych kijami i kamieniami, rzucanymi przez porozbijane poprzednio okna do wnętrza izby. Przerażeni goście umknęli do komory i tam się zatarasowali, chcąc uniknąć razów wojowniczych młodzieńców. Obwinieni jednak wtargnęli do wnętrza mieszkania, rozbijając i niszcząc zastawy biesiadne, poczem zaatakowali zebranych w komorze gości, gdzie wywiązała się walka na kije, w czasie której muzykant Antoni Zarębski dotkliwie został pobity.

Po zeznaniach świadków, przemowie prokuratora i obrońców dr. Szalaya, Skąpskiego i Zakrzewskiego, trybunał pod przewodnictwem radcy Ferensa zasądził Jana Pałkowskiego na 10 dni aresztu, Józefa Kaczmarskiego na 7 dni z zamianą na 70 kor. grzywny, Stanisława Siwego i Stefana Johyma każdego na 7 dni aresztu; Władysław Siwy został uwolniony.

Samobójstwo prezesa wiedeńskiej Izby handlowej. Z Wiednia telefonują: Prezes tutejszej Izby handlowej Kink popełnił wczoraj samobójstwo w gmachu Izby. Kink od dłuższego czasu chorował na raka i był już kilka razy operowany. Wczoraj przed południem odbyło się u Kinka consylium, które oświadczyło się przeciw nowej operacyi. Kink wniósł z tego, że stan jego jest beznadziejny. Udał się jednak do biura, gdzie pracował do godziny pierwszej, poczem wyszedł do innego pokoju i zastrzelił się.

Pożar fabryki. Z Tryestu telegrafują: Wczoraj w nocy w tutejszej fabryce linoleum wybuchł pożar, który zniszczył prawie jedną trzecią fabryki i większą część maszyn i magazynów. Szkodę oceniają na przeszło milion koron. Powód pożaru nieznany.

Demonstracya przeciw biskupowi. Z Grenoble telegrafują: Kapral 140 pułku piechoty, nazwiskiem Craemer, dał do biskupa Henry, gdy tenże w towarzystwie biskupa w Belley opuszczał kościół, dwa ślepe strzały rewolwerowe. Craemera uwięziono. Podał on, że chciał jedynie urządzić demonstracyę przeciw biskupowi, ponieważ tenże nie chciał jego rozwiedzionej siostrze zezwolić na ślub kościelny

Zderzenie okrętów. — Z Londynu telegrafują: Według wiadomości, nadeszłych do „Lloydu“ z Jokohamy, w zatoce Tokio zderzył się japoński parowiec „Ibumaru“ z francuskim parowcem „Sidney“. „Ibumaru“ zatonął, „Sidney“ jest uszkodzony. — Straty w ludziach niema.

Katastrofa okrętu. Z Siasconset telegrafują: Depesza przesłana telegraficznie bez drutu donosi, że parowiec „Republique“ onegdaj wieczór zatonął. W chwili zatonięcia nikogo nie było na pokładzie.

Orkan. Z Berlina telegrafują: Dzienniki donoszą z Nowego Jorku o strasznym orkanie, jaki ubiegłej nocy szalał na wybrzeżu oceanu Spokojnego. Fale dochodziły do wysokości kilkudziesięciu metrów i zalewały całe miejscowości. Oderwały one część lądu. Kable uległy zniszczeniu. Straty w ludziach mają być ogromne. Bliższych szczegółów brak jeszcze.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał tajnemu radcy, wiceprezydentowi najw. trybunału obrachunkowego, dr. Eugeniuszowi Hauenschildowi-Bauerowi, wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

Cesarz zamianował tajnego radcę, prezydenta wyższego sądu krajowego dra Fryderyka bar. Calla, członkiem trybunału państwowego.

Kierownik min. sprawiedliwości zamianował adjunkta przy zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu, Franciszka Hoffmanna, kontrolorem tego zakładu.

Zmarli:

Władysław Józef Waydowicz, emer. sekretarz sądu obwodowego, zmarł dnia 23 b. m. w Krakowie, przeżywszy 67 lat.

Artur Thieberg, rewident dyrekcyi kolei państwowej, zmarł w Krakowie w niedzielę. Zwłoki przeniesione będą dziś o godz. 3 po poł. z cmentarza izraelickiego na dworzec i koleją do Oświęcima, gdzie odbędzie się pogrzeb we środę.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 stycznia.

GRAND HOTEL: Stefan Sękowski z Woysławia. Kazimiera Trzecieska i hr. Zofia Starzeńska z Zdakowa, Konstanty Bovy z Brukseli, S. Weissberg z Paryża, Paweł Moszkowski z Warszawy, Henryk Dolański z Radłowa, Bogusław Herse z Warszawy, Maryan Margulec z Kijowa, Alfred Oppenheim z Wiednia, Gustaw Reinhord z Wiednia. Fryderyk Noppes z Reichenbergu, Robert de Kirico z Odessy, Józef Donath z Berna. Marya v. Thoss z Opawy. Bronisława Świeżawska z gub. lubelskiej.

HOTEL POLLERA: ks. Ferdynand Radziwiłł z Berlina, Adam Łukaszewski ze Lwowa, Jan Dąbrowski z Warszawy, Wacław Olszewski z Piotrkowa, dr Bronisław Dulęba ze Lwowa, Edward Gutteter z Balic, Bolesław Wydżga z Wołynia, Teofil Waligórski z Ojcowa, Władysławowie Doleżanowie z Jordanowa, Stan. Lebowski z Dobusławic (Król. Pol.), Eustachy Starzyński z Zakopanego, Alfred Altenberg ze Lwowa, Kazimierz Bobak z Kijowa, Andrzej Turkuł z Warszawy. Adam Byszewski z Bejsca (Król. Pol.).

HOTEL SASKI: Aug. Loth z Warszawy, Ad. Jankowski z Warszawy, A. Koźmian i M. Iwanicki z Lublina, A. Fuchs z Halle, St. Gibas ze Lwowa, W. Ban z Siedlisk, A. Palai z Kizradu, L. Kobyłecki z Warszawy, D. Fleischer z Wiednia. B. Moszkowski z Warszawy, W. Petit z Krosna, H. Mandel z Wiednia, J. Brichta z Wiednia, Zyg. Rohoziński z Kiefl, J. Plachotunk z Kijowa.

Kursa telegraficzne

Wiedeń 25 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-proc. 271·40 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 266.—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 260·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 239·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 89·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·70 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 461·—. Clary 40 zł. m. k. 142·—. Pożyczka m. insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 98·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·. Ofen 43 zł. 225·—. Palffy 40 zł. 193·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 522·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 27·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm. 26 zł. m. 245·. Pożyczka Salcburga 20 zł. 90·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 184·—. Tureckie oblig prem. kolej. % 183 —. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 484·—

Berlin 25 stycznia. Austryackie banknoty 85·50. Spirytus —.—.

Paryż 25 stycznia. Renta 3-proc. 96·37. Mąka 29·70.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski